

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 września 2020 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Tryb. zasądził od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) z siedzibą w S. kwotę 690,07 złotych tytułem oraz kwotę 31,50 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2.348,23 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

### ***Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowią następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:***

W dniu (...) roku powstała szkoda, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki F. o nr rej. (...). Samochód posiadał ważne ubezpieczenie Autocasco (AC) zawarte z pozwanym, potwierdzone polisą. Szkoda została zgłoszona pozwanemu, a następnie zarejestrowana przez niego pod nr 112- (...). Pozwany przyjął odpowiedzialność za szkodę i wypłacił na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w wysokości 12.335,78 złotych.

Powód na podstawie umowy cesji praw do odszkodowania zawartej w dniu 23 grudnia 2019 roku z S. K. nabył wszelkie prawa do odszkodowania, jakie przysługiwały tej ostatniej wobec pozwanego z tytułu opisanej wyżej szkody.

Powód zlecił wykonanie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu spółce (...) – ustalono wartość rzeczywistego kosztu naprawy ww. pojazdu na poziomie 20.500,03 złotych.

Pojazd był ubezpieczony w wariantcie serwisowym. W przypadku braku faktur za naprawę koszt naprawy ustala się jak w wariantcie kosztorysowym, a ceny części oryginalnych pomniejsza się o 35% z uwagi na 2-letni okres eksploatacji. Koszt naprawy przy średniej 100 złotych netto obserwowanej w województwie (...) w stacjach nieautoryzowanych naprawiających pojazdy osobowe przy użyciu części oryginalnych i alternatywnych z potrąceniem ich wartości o 35 % wyniósłby 13.025,85 złotych.

Koszt naprawy na częściach tylko oryginalnych bez pomniejszenia ich wartości o 35% wyniósłby brutto 20.466,50 złotych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo.

Motywuując powyższe wskazał, że zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Zawarcie umowy ubezpieczenia powoduje zatem powstanie między stronami stosunku prawnego, na podstawie którego każda ze stron zobowiązuje się wobec drugiej do spełnienia określonego świadczenia, mając jednocześnie prawo do żądania spełnienia świadczenia przez drugą stronę. Stosownie do § 2 art. 805 k.c. świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela (art. 824 § 1 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna jednocześnie odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym skutkom zdarzenia, z którego wniknęła szkoda.

Zgodnie bowiem z art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Naprawienie szkody w tych granicach następuje według wyboru poszkodowanego – przez przywrócenie do stanu poprzedniego bądź przez zapłatę określonej sumy pieniężnej i powinno obejmować wszystkie straty, które

poszkodowany poniósł skutek zaistnienia szkody (art. 361 § 2 k.c.). Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym szkodę, a szkodą.

Zasada odpowiedzialności pozwanego, oparta na umowie ubezpieczenia autocasco, nie była przedmiotem sporu między stronami. Pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady i rozliczając szkodę przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 12.335,78 złotych. Poza sporem pozostawał także okoliczność, że wierzytelność o naprawienie szkody, wyrządzonej w związku z kolizją z dnia 25 kwietnia 2019 roku przysługuje obecnie powodowi, a to na skutek zawarcia umowy cesji (art. 509 k.c. i n.).

Spór między stronami dotyczył zasadności wypłaty częściowego odszkodowania w kwocie 8.164,25 złotych, dochodzonej w niniejszym postępowaniu.

Pozwany wypłacił kwotę odszkodowania w wysokości 12.335,78 złotych

Analiza umowy Autocasco i Ogólnych Warunków Ubezpieczenia oraz opinia biegłego nie pozostawiały wątpliwości, że należna powodowi kwota tytułem odszkodowania wynieść powinna 13.025,85 złotych. Pojazd był ubezpieczony w wariantcie serwisowym, a w przypadku braku faktur za naprawę koszt naprawy ustala się jak w wariantcie kosztorysowym, przy czym ceny części oryginalnych pomniejsza się o 35 % z uwagi na 2-letni okres eksploatacji.

Zapisy OWU w tym zakresie były określone jasno i zrozumiale, w związku z czym Sąd Rejonowy przychylił się do stanowiska pozwanego i przyjął, że koszt naprawy przy średniej 100 złotych netto obserwowanej w województwie (...) w stacjach nieautoryzowanych naprawiających pojazdy osobowe przy użyciu części oryginalnych i alternatywnych z potrąceniem ich wartości o 35 % wyniósłby 13.025,85 złotych.

Uzasadnione zatem było żądanie zasądzenia od pozwanego dodatkowo kwoty 690,07 złotych stanowiącej różnicę między kwotą wyliczoną przez biegłego, a kwotą pierwotnie wypłaconą.

Tak niska różnica w dopłacie odszkodowania przy wysokości żądanej w pozwie kwoty, doprowadziła do uznania przez Sąd Rejonowy, że powództwo należało oddalić nie tylko w części pozostałej, dotyczącej żądanej kwoty tytułem odszkodowania i odsetek, ale także w części dotyczącej żądania kwoty za prywatną ekspertyzę w wysokości 300 złotych. Powód co do zasady negował podstawę obliczenia kwoty odszkodowania, twierdząc, iż powinno być obliczone w wariantcie serwisowym, co po analizie OWU nie mogło się ostać. Strona pozwana dopełniła staranności w sformułowaniach zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia dołączonych do Umowy Autocasco, a prywatna ekspertyza nie miała znaczenia dla zasadności dochodzonego roszczenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 § 1 k.p.c. Żądanie powoda zostało oddalone w 85% wobec czego Sąd rejonowy nałożył na powoda obowiązek zwrotu kosztów procesu w całości, tj. w kwocie 2.348,23 złotych, w tym 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pozwu, 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz 531,23 złotych tytułem zwrotu uiszczony zaliczki na poczet opinii biegłego.

Od powyższego wyroku wniósł w dniu 9 listopada 2020 roku (data nadania w placówce pocztowej) apelację pełnomocnik powoda (...) z siedzibą w S..

Apelujący zaskarżył wyrok w części, tj. wyrok w części, a mianowicie:

1) co do pkt 2 w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty:

a) 7.440,65 złotych tytułem dopłaty odszkodowania za uszkodzony pojazd wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty;

b) 341,05 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie liczonych od kwoty 7.440,65 złotych od 26 maja 2019 roku do 19 stycznia 2020 roku;

- c) 300 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty;
- 2) co do pkt 3, rozstrzygającego o kosztach procesu za I instancję w całości.

Apelujący zarzucił wyrokowi:

- 1) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez dowolną i niewszechstronną ocenę materiału dowodowego zebranego w sprawie, co doprowadziło do nieuprawnionego przyjęcia, że koszt naprawy pojazdu marki F. o nr rej. (...) po szkodzie z dnia 25 kwietnia 2019 roku wynosi 13.025,85 złotych, to jest przy uwzględnieniu dostępnych alternatywnych części zamiennych, a tam gdzie nie było zamienników – oryginalnych części zamiennych z uwzględnieniem potrącenia ich ceny o 35% (wariant kosztorysowy), w sytuacji, gdy poprawne zastosowanie przepisów prawa materialnego winno doprowadzić Sąd I instancji do wniosku, że zgodnie z umową ubezpieczenia autocasco łączącą poszkodowanego z ubezpieczycielem koszty naprawy uszkodzonego pojazdu winny być wyliczone w oparciu o ceny części oryginalnych serwisowych bez jakichkolwiek potrąceń, a to z uwagi na wykupiony przez poszkodowanego wariant serwisowy likwidacji szkód z umowy ubezpieczenia autocasco;

b) art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, polegające na ich błędnym zastosowaniu i zasądzeniu od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w wysokości wyższej od należnej, to jest z pominięciem zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów,

- 2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. w zw. z § 8 ust 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Autocasco zatwierdzonych uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 13 grudnia 2016 roku (dalej OWU AC), poprzez zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania w zaniżonej wysokości, a to z uwagi na uznanie, że skoro poszkodowany nie przedstawił pozwanemu rachunków i faktur VAT dokumentujących naprawę pojazdu, to wysokość odszkodowania należy określić na podstawie kosztorysu w oparciu o ceny części zamiennych ustalonych w wariantcie kosztorysowym, podczas gdy poszkodowany – za zapłatą dodatkowej składki – zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco w wariantcie serwisowym, to jest przewidującym ustalenie wysokości kosztów naprawy pojazdu na podstawie cen części oryginalnych serwisowych bez jakichkolwiek potrąceń;

b) art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 809 § 1 k.c. w zw. z art. 385 § 1 k.c. w zw. z art. 15 ust. 5 ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej poprzez błędną wykładnię treści spornej umowy ubezpieczenia w ten sposób, że Sąd I instancji niezgodnie z treścią polisy ubezpieczeniowej oraz z wolą stron objawioną w momencie zawierania umowy ubezpieczenia przyjął, iż strony zgodnie postanowiły, że wypłata odszkodowania ustalonego zgodnie z zasadami przewidzianymi dla wariantu serwisowego będzie miała miejsce pod warunkiem przeprowadzenia faktycznej naprawy i udokumentowania jej rachunkami i fakturami, natomiast w pozostałych przypadkach mimo opłacenia wyższej składki, ubezpieczony otrzyma świadczenie ustalone na zasadach właściwych wariantu kosztorysowego, podczas gdy prawidłowa interpretacja treści polisy oraz OWU AC prowadzi do wniosku, że ubezpieczony miał bezwarunkowe prawo uzyskania odszkodowania ustalonego według zasadach właściwych dla wariantu serwisowego;

c) art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej wykładni treści umowy w ten sposób, że Sąd I instancji uznał za ważne postanowienia, które nakładały na ubezpieczonego obowiązek przeprowadzenia naprawy pojazdu i udokumentowania jej rachunkami i fakturami, aby otrzymać odszkodowanie w wysokości wynikającej z wariantu serwisowego i pozwalały zakładowi ubezpieczeń ograniczyć wypłacane odszkodowanie do kwoty ustalonej zgodnie z tańszym wariantem optymalnym w przypadku nienaprawienia pojazdu, podczas gdy takie uprawnienie przyznane sobie samemu przez

zakład ubezpieczeń w OWU AC godzi w istotę umowy ubezpieczenia i jest niezgodne z przepisami prawa powszechnie obowiązującego dotyczącymi umowy ubezpieczenia;

d) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy postanowienia, które nakładały na ubezpieczonego obowiązek przeprowadzenia naprawy pojazdu oraz udokumentowania jej rachunkami i fakturami, aby otrzymać odszkodowanie w wysokości ustalonej zgodnie z zasadami przewidzianymi dla wariantu serwisowego, a tym samym pozwalały zakładowi ubezpieczeń ograniczyć wypłacane odszkodowanie do kwoty ustalonej zgodnie z tańszym wariantem kosztorysowym w przypadku nienaprawienia pojazdu, stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a w konsekwencji nie są wiążące dla ubezpieczonego jako konsumenta.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku Sądu 1 instancji poprzez:

1) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dalszej kwoty w wysokości:

a) 7.440,65 złotych, tytułem dopłaty odszkodowania za uszkodzony pojazd wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty;

b) 341,05 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie liczonych od kwoty 7.440,65 złotych od 26 maja 2019 roku do 19 stycznia 2020 roku;

c) 300 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 21 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu poniesionych przez powoda wydatków związanych w wykonaniu kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu;

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanego wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

***Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.***

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, jak również dokonał prawidłowej subsumpcji norm prawnych. Konsekwencją powyższego jest przyjęcie, że zawarte w apelacji zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego nie mogą prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Jak chodzi o zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., wyjaśnić należy, że treść umowy ubezpieczenia AC łączącej poszkodowanego i ubezpieczyciela, a także treść OWU wynika jednoznacznie z dokumentów zawartych w aktach sprawy. Ocenę tego, czy w przedmiotowej sprawie należało zastosować metodę fakturową, czy kosztorysową likwidacji szkody należy łączyć z zagadnieniem naruszenia prawa materialnego, a nie procesowego.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji uznać więc należało za prawidłowe. Ustalenia te stanowią podstawę orzeczenia Sądu Okręgowego.

Wydając zaskarżone orzeczenie Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się również naruszenia prawa materialnego.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszym składzie postanowienie określające sposób likwidacji szkody zawarte w § 8 OUW nie zawiera w sobie elementów krzywdzących dla ubezpieczonego (poprzednika prawnego powoda).

Postanowienie to nie jest objęte jakimkolwiek uchybieniem pozwalającym na stwierdzenie, że zastosowano w nim klauzule abuzywne.

W § 8 ust. 3 jednoznacznie wskazano, że zasady ustalania odszkodowania w przypadku szkody częściowej różnią się w zależności od wybranego przez ubezpieczającego wariantu ubezpieczenia, tj. Wariantu Serwis, bądź Wariantu Serwis Partnerski. Z § 8 ust. 4 wynika zaś, że niezależnie od wybranego przez ubezpieczającego wariantu ubezpieczenia odszkodowanie za szkodę częściową może zostać ustalone stosownie do wyboru ubezpieczonego albo za pomocą metody kosztorysowej polegającej na ustaleniu odszkodowania według wyceny przygotowanej przez A., albo za pomocą metody fakturowej polegającej na ustaleniu odszkodowania po przedłożeniu przez ubezpieczonego rachunków lub faktur VAT dokumentujących naprawę pojazdu. Sposób likwidacji szkody został zatem ustalony niejako dwutorowo, albo poprzez zastosowanie metody fakturowej, albo hipotetycznej.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego. Brak bowiem było podstaw aby uznać, że wskazane postanowienia są abuzywne w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Pomiędzy pojęciem szkody w ogólnym prawie zobowiązań i w ubezpieczeniach co do zasady nie występują różnice. Możliwe jest natomiast inne określenie wysokości odszkodowania niż według zasad ogólnych. Z reguły odszkodowanie ubezpieczeniowe jest ograniczone w stosunku do odszkodowania, które byłoby przyznane na podstawie ogólnych przepisów prawa zobowiązań, i często nie pokrywa pełnej wysokości szkody. Takie ograniczenia odszkodowania co do zasady nie mogą być uznane za bezprawne. Dla ich ważności niezbędne jest jednak ustalenie, że wyraźnie wynikają z przepisów prawa, postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia lub też poszczególnych umów.

Podkreślić należy, że możliwość ustalenia wysokości odszkodowania odmiennie niż określają to zasady ogólne oznacza m.in., że strony mogą umówić się na wyliczenie należnego odszkodowania zgodnie z metodą kosztorysową. Polega ona na wypłacie przez ubezpieczyciela hipotetycznych kosztów naprawy rzeczy jeszcze zanim taka naprawa nastąpi. Możliwość taką co do zasady przewiduje chociażby przepis art. 822 k.c. W konsekwencji jeśli strony w ubezpieczeniu majątkowym przewidziały naprawienie szkody metodą kosztorysową, to możliwa jest także modyfikacja zasad ustalania wysokości odszkodowania.

W omawianej sprawie niewątpliwie ogólne warunki ubezpieczenia AC zaproponowane przez pozwanego przewidywały ograniczenie wysokości odszkodowania polegające na jego wyliczeniu według zaproponowanej przez ubezpieczyciela metody. Z ustaleń Sądu pierwszej instancji i co ważniejsze twierdzeń strony powodowej nie wynika, że zaproponowana metoda ustalania odszkodowania w oparciu o kosztorys była nieprecyzyjna i niejasna a co za tym idzie niezrozumiała dla ubezpieczonego. Wskazane warunki ubezpieczenia zostały uznane za abuzywne jedynie w zakresie w jakim uzależniają wypłatę odszkodowania z zastosowaniem cen części oryginalnych serwisowych i przeciętnej stawki roboczej od dokonania naprawy i przedstawienia oryginałów rachunków lub faktur.

Przesłanki uznania konkretnego postanowienia za "niedozwolone postanowienie umowne" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 są następujące:

- 1) umowa została zawarta z konsumentem;
- 2) postanowienie umowy "nie zostało uzgodnione indywidualnie";
- 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy;
- 4) jednoznacznie sformułowane postanowienie nie dotyczy "głównych świadczeń stron".

W ocenie Sądu Okręgowego, w omawianej sprawie nie zaistniała wskazana powyżej w punkcie trzecim przesłanka.

Przesłanki "sprzeczności z dobrymi obyczajami" i "rażącego naruszenia interesów konsumenta" muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie. (por. np. wyr. SN z 29.8.2013 r., I CSK 660/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 26.4.2013 r., VI ACa 1571/12, Legalis). Przy tym ujęciu przyjęć trzeba, że rażące naruszenie interesów konsumenta samo w sobie nie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdyż w przeciwnym razie ta ostatnia przesłanka byłaby zbędna. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową a rażące naruszenie interesów konsumenta polega na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na jego niekorzyść.

W przedmiotowej sprawie nie można pomijać tego, że przedmiotem oceny jest umowa ubezpieczenia autocasco (AC), w której strony mogą wybrać określoną formułę zagwarantowanej przez ubezpieczyciela ochrony. Wybór ten może dotyczyć również wysokości odszkodowania, np. poprzez określenie niższej niż wartość pojazdu sumy gwarancyjnej, bądź ustalenie tzw. „udziału własnego” ubezpieczonego w obowiązku pokrycia szkody co nie byłoby traktowane jako postanowienie abuzywne. Brak więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia, które strona powodowa zakwestionowała godzą w równowagę kontraktową stron i wprowadzają nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść ubezpieczonego, rażąco naruszając jego interesy jako konsumenta. Powołana na wstępie regulacja takich elementów nie zawiera. Postanowienia te nie są objęte jakimkolwiek uchybieniem pozwalającym na stwierdzenie, że zastosowano w nim klauzule abuzywne.

Zawarcie umowy ubezpieczenia AC wiąże się co do zasady z objęciem ochroną ubezpieczeniową zdarzeń powodujących powstanie szkody w pojeździe (jego uszkodzeniem). Oczywiście pozostaje przy tym, że celem umowy jest umożliwienie ubezpieczonemu przywrócić stanu pojazdu przed szkodą. Zaproponowana przez ubezpieczyciela metoda naprawienia szkody polegająca na wykonaniu naprawy w dowolnym warsztacie wybranym przez ubezpieczonego i przedstawieniu rachunku za tą naprawę nie narusza interesów konsumenta a już z pewnością nie narusza ich w sposób rażący.

Zdaniem Sądu Okręgowego wskazane postanowienie umowne nie jest również niezgodne z dobrymi obyczajami, czy też z przepisami prawa powszechnego obowiązującego dotyczącymi umowy ubezpieczenia. Jak wskazano wyżej postanowienia zakwestionowane przez stronę powodową są oczywiście, jasne i nie budzące żadnych wątpliwości.

W uzupełnieniu powyższych uwag wskazać należy, że bezsporna okoliczność, iż poprzednik prawny powoda zapłacił większą składkę zawierając z pozwanym umowę ubezpieczenia decydując się na „wariant serwisowy”, nie może mieć znaczenia dla oceny prawnej zakwestionowanych postanowień umownych. Okoliczność powyższa mogłaby mieć znaczenie, gdyby powód wykazał, że brak przedstawienia faktur lub rachunków jest wynikiem obiektywnych i „niezawinionych” przez ubezpieczonego okoliczności. Sąd Okręgowy jednocześnie pragnie podkreślić, że decyzja o braku przedstawienia stosownych rachunków jest w okolicznościach przedmiotowej sprawy niezrozumiała, nie można bowiem zakładać, że jego intencją jest uzyskanie odszkodowania wyższego niż rzeczywiście poniesione koszty przywrócenia pojazdu do stanu przed szkodą.

W tym miejscu zaznaczyć jednocześnie należy, że formułując powyższe uwagi Sąd Okręgowy nie stoi na stanowisku, że naprawa pojazdu jest warunkiem domagania się realizacji objętego ubezpieczeniem obowiązku naprawienia szkody. W okolicznościach przedmiotowej sprawy uznać bowiem należy, że jeżeli poszkodowany dotychczas nie naprawił szkody to po jej naprawie i uzyskaniu stosownego rachunku (biorąc pod uwagę obowiązujące reguły prowadzenia działalności gospodarczej) będzie mu przysługiwało roszczenie o zapłatę uzupełniającego odszkodowania stanowiące różnicę pomiędzy świadczeniem już wypłaconym a należnym przy zastosowaniu metody wyliczenia szkody według wybranego w umowie ubezpieczenia „wariantu”.

W sprawie niniejszej nie można także przyjąć, że świadczenia stron są nieekwiwalentne, albowiem gdyby powód przedstawił wymagane zgodnie zawartym przez niego wariantem serwisowym faktury, to nie byłoby podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania w pełnej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że podstawą intencją podmiotu zawierającego umowę AC jest likwidacja szkody polegająca na przywróceniu stanu i wartości pojazdu z przed uszkodzenia objętego ochroną ubezpieczeniową. Skoro ubezpieczyciel oferuje ubezpieczonymi według standardu (...)

oryginalnymi częściami zamiennymi bez żadnych potrąceń i franszyzy, to nie można uznać, że jest to postanowienie abuzywne.

Sąd Okręgowy w składzie niniejszym nie podziela odmiennych poglądów prezentowanych przez sądy powszechne w orzeczeniach powołanych przez powoda i nie jest nimi związany. Na chwilę obecną nie ma przy tym jasnego stanowiska Sądu Ochrony Konsumentów w Warszawie, który wskazywałby na abuzywność tego typu klauzul. Argumentem przemawiającym za uwzględnieniem omawianego zarzutu apelacyjnego nie może być natomiast stanowisko wyrażone w powołanym przez Sąd pierwszej instancji wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie (sygn. akt XVII AmC147/05) skoro w wskazanym wyroku kwestionując wynikający z OWU obowiązek przedstawienia faktur lub rachunków jako elementu wpływającego na wysokość należnego ubezpieczonemu odszkodowania, Sąd uznał to postanowienie za abuzywne dlatego, że w braku tych dokumentów ubezpieczyciel przewidział możliwość zapłaty odszkodowania według cen naprawy i części zamiennych nie uwzględniających podatku VAT.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów apelującego jakoby Sąd I instancji dopuścił się wydając zaskarżony wyrok naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 805 § 1 i 2 k.c. oraz art. 353<sup>1</sup> k.c.

Jak chodzi o dochodzone przez powoda roszczenie zapłaty kwoty 300 złotych z tytułu sporządzenia prywatnej kalkulacji, wyjaśnić należy, że sporządzenie w/w dokumentu w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie było czynnością niezbędną do likwidacji szkody. Przypomnieć należy, że dokument ten wymagał, wobec stanowiska stron weryfikacji w oparciu o opinie biegłego. Nie sposób jednocześnie przyjąć, że powód zlecając kalkulację miał na celu ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu a co za tym idzie wysokości szkody. Taką wiedzę, jako podmiot profesjonalny posiadał już zapewne decydując się na zakup wierzycelności. Wskazane roszczenie nie pozostaje więc w związku przyczynowym z powstałą szkodą za którą pozwany ponosi z mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialność.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono natomiast na podstawie art. 98 k.p.c. oraz przepisów § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).